

## **Sytuacja ludności żydowskiej na obszarze czeskiego Śląska w okresie okupacji (1938-1945)**

Mečislav Borák, Instytut Śląski Opawa

*Śląsk Opolski*, 11, 2001, nr 2 (44), s. 38-44.

Zanim przystąpię do omówienia wojennych losów Żydów na czeskim Śląsku, przynajmniej w skrócie poruszę kwestię przynależności administracyjnej tego terytorium w okresie okupacji, ponieważ niejednokrotnie nawet historykom dokładnie zorientowanie się w tej problematyce sprawia pewien kłopot. Tradycyjne akcentowanie dziejów Protektoratu Czech i Moraw w czeskiej historiografii przysłania w pewnym stopniu chęć zrozumienia warunków okupacyjnych panujących na terenach oderwanych od ziem czeskich, a tymi terenami jest przeważna większość obszaru czeskiego Śląska. Był on bowiem od razu po podpisaniu Układu Monachijskiego rozdarty na cztery nierówne części, które w październiku 1938 r. zostały rozdzielone pomiędzy Czechosłowację, Niemcy i Polskę. Chociaż niedługo po tym cały czeski Śląsk znalazł się pod okupacją hitlerowskich Niemiec, przynależność do wyższych organizmów administracyjnych tych czterech części Śląska, ustalona w wyniku Układu Monachijskiego, w czasie trwania wojny została zachowana. W gruncie rzeczy znaczyło to, że warunki okupacyjne panujące w każdej z tych poszczególnych części w pewnym stopniu różniły się, co np. znajdowało odbicie w położeniu ludności miejscowej, w metodach germanizacji i w prowadzeniu polityki okupacyjnej w ogóle. Jestem świadom komplikacji, które wynikają ze stosowania kryteriów przyjętych przez organy nazistowskie i niemiecki system administracyjny i stosowanych na terenach Śląska wobec jego mieszkańców, niemniej ich znajomość uważam za niezwykle istotną, niezbędną do zrozumienia specyfiki sytuacji historycznej tych obszarów.

W przedwojennej Czechosłowacji czeski Śląsk tworzył początkowo samodzielną jednostkę administracyjną, Kraj Śląski, po 1928 r. stał się częścią Kraju Morawsko-Śląskiego. Tworzyły go właściwie tereny dawnego Śląska austriackiego, pozostałe w granicach Monarchii po 1742 r., po przegranej wojnie z Prusami, za wyjątkiem tej części

podzielonego Śląska Cieszyńskiego, która w 1920 r. przypadła Polsce, a także Hulczyńskiego, które, przeciwnie, z pruskiego Śląska zostało w tym samym roku przyznane Czechosłowacji. Argumentem w czeskich roszczeniach do terytorium Hulczyńskiego był, oprócz powodów strategicznych i transportowych, przede wszystkim fakt, że ludność tu mieszkująca jeszcze dwu wieki po oderwaniu tych obszarów od czeskiego Opawskiego w ponad 80 procentach deklarowała język „morawski” jak swój język ojczysty, pomimo tego że za swoją ojczyznę uważała już państwo pruskie.<sup>1</sup>

Po Monachium właśnie Hulczyńskie było jedynym regionem oderwanym od republiki, który został wcielony bezpośrednio do *Altreichu*, niemieckiej Starej Rzeszy.<sup>2</sup> Zamieszkiwało go około 50 tysięcy mieszkańców, którzy w ostatnim przedwojennym spisie ludności w 1930 r. w 95 procentach deklarowali narodowość czeską. Byli jednak w dalszym ciągu grupą, pod względem świadomości narodowej, niesprecyzowaną, ze specyficznym rozumieniem pojęcia *narod* czy *narodowość*, ponad które w własnej hierarchii wartości kładli pojęcie *rodzina* czy *ojcowizna* w rozumieniu czysto regionalnym. Potwierdziły to wydarzenia monachijskie - ta sama liczba mieszkańców w styczniu 1939 r. zgłaszała narodowość niemiecką. Ustawodawstwo Rzeszy umożliwiało obywatelom, którzy urodzili się na tym terenie przed rokiem 1910, a 10 października 1938 r. posiadali tu stałe miejsce zamieszkania, automatycznie uzyskać obywatelstwo niemieckie ze wszystkimi prawami, które przysługiwały obywatelom Rzeszy. W odróżnieniu od sytuacji w protektoracie, Sudetach czy na Śląsku Cieszyńskim, tu w Kraju Hulczyńskim pozostała tylko znikoma liczba osób bez niemieckiej przynależności państwowej.<sup>3</sup>

Największy obszar czeskiego Śląska, około trzech tysięcy kilometrów kwadratowych, stał się częścią nowo utworzonej rejencji Opawa w okręgu Rzeszy Sudety.<sup>4</sup> Należały tu całe powiaty Opawa (miasto i wieś), Bilowiec, Bruntal, Frywałdów i Karniów. W „Sudetach wschodnich”, jak nazywano także rejencję Opawa, były jednak śląskie powiaty w mniejszości, ponieważ należało tu jeszcze osiem powiatów z północnych Moraw, a powiaty Lanszkroun i Kraliky sięgały nawet na obszar wschodnich Czech. Żyło tu w sumie ponad 800 tysięcy mieszkańców, z czego około 340 tysięcy w śląskich powiatach. Według spisu ludności przeważali w powiatach Karniów (95 procent), Frywałdów (96 procent), Bruntal (98 procent) jednoznacznie Niemcy, Czesi byli w większości tylko w powiatach Opawa (56 procent) i Bilowiec (74 procent).

Na podstawie umowy między CSR a Rzeszą Niemiecką w sprawie przynależności państwowej i opcji miejscowa ludność (Niemcy i Czesi) mogła przyjąć obywatelstwo niemieckie na podobnych warunkach, jak miało to miejsce w Hulczyńskim, lub mogła optować za czechosłowacką przynależnością państwową, w tym wypadku jednak ceną było opuszczenie okupowanego terytorium. Po okupacji reszty obszaru republiki w marcu 1939 r. to rozporządzenie utraciło sens i władze niemieckie optantów uważały za obywateli Rzeszy narodowości czeskiej. W spisie ludności w 1939 r. narodowość czeską deklarowało jeszcze np. w powiecie Bilowiec 62 procent ludności, w powiecie Opawa- wieś 56 procent, w powiecie Opawa-miasto 19 procent, zatem co w powiatach Bruntal, Frywałdów i Karniów Czesi tworzyli już znikomą, jedną dziesiątą procenta ludności. Pod względem materialnym byli traktowani tak samo jak Niemcy, pod tym względem ich sytuacja więc była lepsza niż sytuacja Czechów w protektoracie; w odróżnieniu od tamtych byli jednak narażeni na o wiele większy ucisk narodowościowy i germanizację, mieli także ograniczone możliwości rozwoju egzystencji.<sup>5</sup>

Najbardziej złożona sytuacja zaistniała na części czeskiego Śląska Cieszyńskiego, zwanego przez Polaków Zaolziem, a więc w całym powiecie Frysztat, prawie całym powiecie Czeski Cieszyn i w kilku gminach lub w ich części w powiecie Frydek. Te tereny zamieszkiwało około 230 tysięcy obywateli, z tego 54 procent tworzyli Czesi, 32 procent Polacy a niespełna 8 procent Niemcy. W październiku 1938 r. to terytorium zostało wcielone do Polski.<sup>6</sup> Polską przynależność państwową przyznano tylko Polakom oraz tym osobom, którzy mieszkali tu już przed listopadem 1918 r. Ten fakt razem z obawami z możliwych represji na tle narodowościowym spowodował, że 30 tysięcy Czechów i 5 tysięcy Niemców opuściło Śląsk Cieszyński, często pod przymusem, co doprowadziło do kolejnych zmian w strukturze narodowościowej ludności. W rok później, po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę, również Śląsk Cieszyński, w ramach zdobytych „terenów wschodnich”, został wcielony do Rzeszy Niemieckiej.<sup>7</sup> Podstawą do akcji germanizacyjnej okupanta stała się tu Niemiecka Lista Narodowa, „Volkslista”, która właściwie była warunkowym przyznaniem niemieckiego obywatelstwa. Do wpisania się na „volkslistę” zmuszani byli przede wszystkim ci mieszkańcy, którzy w czasie spisu ludności deklarowali narodowość śląską, ale także Polacy i Czesi. W obliczu groźby utraty majątku, wysiedlenia czy deportacji do obozów koncentracyjnych, ale także ze względów taktycznych, umożliwiających przeżycie w okupacyjnych warunkach represji, na niemiecką „volkslistę” wpisało się ostatecznie

ponad 70 procent mieszkańców powiatu cieszyńskiego. Czeska i polska ludność, która odrzuciła tę próbę germanizacji, była narażona na wzmożoną dyskryminację stosowaną przede wszystkim względem Polaków.<sup>8</sup>

Tylko stosunkowo niewielki obszar Śląska, to znaczy nieco okrojony powiat Frydek, pozostał po Monachium w granicach Republiki Czesko-Słowackiej, a po wydarzeniach marcowych 1939 roku stał się częścią Protektoratu Czech i Moraw. Ta wymyślona przez okupanta nazwa w rzeczywistości fałszowała stan faktyczny. Nie uwzględniała wspomnianego tu obszaru Śląska, teraz części Protektoratu, położonej na prawym brzegu Ostrawicy i ciągnącej się od gór beskidzkich po rzekę Odre pod Ostrawą. Tylko krótko trwały spekulacje, gdzie powinna znaleźć się aglomeracja ostrawska ze swoim wysoko rozwiniętym przemysłem. Zainteresowanie tym terenem przejawiali naziści z Górnego Śląska i Sudetów, w Protektoracie, przeciwnie, obiecywano sobie powrót Cieszyńskiego w granice ziemi czeskich. Ostatecznie został zachowany stan z okresu pomonachijskiego.

Przed wojną mieszkało w powiecie Frydek około 115 tysięcy obywateli, w przeważającej części Czechów (94 procent), ale także 4 procent Niemców i 1 procent Polaków. Po przybyciu niemieckich okupantów przyznano Niemcom z Protektoratu obywatelstwo niemieckie i zaczęło ich obowiązywać ustawodawstwo Rzeszy Niemieckiej. W wyniku tego stali się kastą szczególnie uprzywilejowaną. Na podstawie innego rozporządzenia niemieckimi obywatelami mogły zostać również inne osoby, jeżeli spełniały warunki przyznania im tej przynależności (np. osoby z mieszanych związków małżeńskich, osoby niemieckiego pochodzenia itp.) Dla Czechów wprowadzono przynależność Protektoratu, która upoważniała ich do zajmowania stanowisk publicznych na terenie Protektoratu i dawała im możliwość zatrudnienia; w odróżnieniu od Czechów z pozostałych śląskich regionów mieli oni także stosunkowo szerokie prawa narodowe. Nie zostali wprowadzicie zrównouprawnieni z Niemcami, ale nie byli pozbawieni praw do tego stopnia, jak miało to miejsce w wypadku poddanych Rzeszy (*Schutzangehörigen*), czyli Polaków (a częściowo także Czechów) na Śląsku Cieszyńskim.<sup>9</sup>

W ten sposób, w wielkim skrócie, przedstawiają się społeczne i administracyjne kulisy rozparcelowanego czeskiego Śląska, który, obok przedstawicieli większościowych narodów - Czechów, Niemców i Polaków, od dawna zamieszkiwali także Żydzi. W dalszej części referatu zajmę się próbą ustalenia ich liczebności w

okresie przedwojennym i prześledzeniem ich losów późniejszych. Za punkt wyjścia posłużyły mi statystyki dotyczące żydów według wyznania, ponieważ żydowską narodowość deklarowała zazwyczaj tylko niewielka część wierzących żydów.

Według spisu ludności z 1930 r. na terenach tych czterech wspomnianych tu części czeskiego Śląska najmniej żydów mieszkało w Kraiku Hulczyńskim, w statystykach ich liczebności nie można nawet wyrazić w dziesiętnych procenta. Mieszkało tu tylko 41 osób, w większości w samym Hulczynie, częściowo jeszcze w Szilerzowicach i Oldrzychzowie.<sup>10</sup> We wcześniejszym okresie sytuacja wyglądała inaczej. To właśnie do pruskiego Hulczyna kierowała swe kroki ludność żydowska, ze względu na panującą tam większą aniżeli w Monarchii Austriackiej swobodę, i tak np. w 1841 r. mieszkało tu 244 żydów, czyli co dziesiąty obywatel miasta był żydem.<sup>11</sup> Odejście żydów z Hulczyna było spowodowane postępującym upadkiem gospodarczym miasta w okresie I Republiki. Po zaniku tradycyjnych więzów z Raciborzem Hulczyn przestał być znaczącym ośrodkiem handlowym.

W śląskiej części okręgu Sudety mieszkało przed wojną - tak podają statystyki - 1924 żydów. Najwięcej było ich w powiecie Opawa - 1069 (przede wszystkim w samym mieście Opawa - 971, o wiele mniej w gminie Katerzinki - 19, w Jaktarzu - 17, w Odrach - 16 i Witkowie 12) i tworzyli prawie 1 procent ludności powiatu. W powiecie Karniów mieszkało 348 żydów, czyli 0,6 procent (bezpośrednio w Karniowie 319, w Mieście Albrechcice 12, z dawniej słynnej gminy żydowskiej w Osobładze pozostało tylko 13 żydów.) W powiecie Bilowec mieszkało 217 żydów, to jest pół procent ludności (we Świnowie 80, w Bilowcu 64, w Klimkowicach 28, we Studence 16). W powiecie Frywałdów żyło 184 żydów, to jest 0,3 procent (Frywałdów 96, Cukmantl 34, Czeska Wieś 27). W powiecie Bruntal mieszkało 106 żydów, czyli 0,2 procent /Bruntal 73, Beneszów Górny 15/. Z tych 1924 żydów, rozumianych w sensie wyznaniowym, do narodowości żydowskiej przyznawało się tylko 766, a więc około 39 procent. Interesujące jest stwierdzenie, że w czysto niemieckich powiatach śląskiej części Rejencji Opawskiej do narodowości żydowskiej przyznawało się zdecydowanie mniej żydów (Bruntal 13 procent, Frywałdów 16 procent) aniżeli w powiatach z przewagą ludności czeskiej (Opawa i Bilowec, w obydwu 48 procent).<sup>12</sup>

W części Śląska Cieszyńskiego zajętego w 1938 roku przez Polską żyło, jak podają statystyki z 1930 r., 3678 żydów, z czego 2062 deklarowało narodowość żydowską, co jest 56 procent. W powiecie Frysztat było ich 2139 i stanowili 1,5 procent mieszkańców

(najwięcej w Boguminie i Nowym Boguminie - 754, w Orłowej 394, Frysztacie 322, Karwinie 172, Dąbrowie 69, Łazach 58, Pietwałdzie 50, Skrzeczoniu 48, Rychwałdzie 38 itp.). W powiecie Czeski Cieszyn żyło 1539 żydów, tj. 18 procent (Czeski Cieszyn 1148, Trzyniec 138, Jabłonków 61, Bystrzyca 31, Sibica 30, Trzycież 19, Błędowice 13, Nawsie 11 itp.).<sup>13</sup>

W powiecie Frydek, należącym do protektoratu, żyło przed wojną 975 żydów, tj. 0,8 procent ludności. Najliczniejsza populacja żydowska była w mieście Frydek - 237, Śląska Ostrawa 234 i Gruszów 219 (także Muglinów 62, Michałkowice 61, Radwanice 58, Kuńczyczki 31 itp.). Narodowość żydowską deklarowało 475 żydów, tj. 48 procent.<sup>14</sup> Wydaje się być regułą, że w powiatach z nieliczną populacją niemiecką świadomość narodowa żydów była o wiele większa aniżeli tam, gdzie populacja niemiecka wyraźnie przeważała.

Zwróćmy teraz uwagę na fakt, w jakich okolicznościach doszło do dramatycznego zniknięcia żydów z czeskiego Śląska w czasie okupacji i czym różniła się sytuacja w poszczególnych częściach terenów okupowanych.

Do pierwszych poważniejszych prześladowań śląskich żydów zaczęło dochodzić zwłaszcza w przygranicznych rejonach, gdzie przeważała ludność niemiecka, coraz bardziej podatna na idee nazizmu. Już pod wrażeniem Anschlussu Austrii pierwsi żydzi zaczęli opuszczać także śląskie obszary przyszłego Okręgu Sudety, a w pierwszych dniach po Monachium ich ucieczki przybrały formę masową. To spowodowało, że naziści w Sudetach mieli od samego początku ułatwioną sprawę totalnego „oczyszczenia” swojego terytorium od żydów. Żydzi, którzy do tej pory nie zdecydowali się na ucieczkę, od razu w pierwszych dniach zajęcia Sudetów byli narażeni na szykanowanie, publiczne zniesławienia, zamykano ich firmy i sklepy, dopuszczano się gwałtów. Cały ich majątek został zarekwirowany. W końcu widmo pogromu zmusiło ich do opuszczenia domostw. Jak wynika z raportu policji z 12 października 1938 roku np. w Bruntalu zostało zatrzymanych przez policję państwową około 60 osób. Ludność „krwi nieniemieckiej” w większości zbiegła.<sup>15</sup>

Los żydów sudeckich był bardzo podobny do losu żydów austriackich, którzy stracili cały swój majątek, wszelkie gwarancje egzystencji i prawa obywatelskie od razu w pierwszych tygodniach po Anszlusie, w odróżnieniu od Żydów w Rzeszy, którzy swoich praw i ludzkiej godności byli pozbawiani stopniowo, na przestrzeni kilku lat. Natychmiast po zajęciu Sudetów zaczęło obowiązywać tu ustawodawstwo Rzeszy,

łącznie z antyżydowskimi ustawami norymberskimi. Gminom żydowskim zostały odebrane metryki, ewidencją żydów przyjęło gestapo, a równocześnie sudecka administracja cywilna za pośrednictwem landratów. Rozporządzenie z 12 grudnia 1938 r. w zupełności eliminowało żydów z życia gospodarczego, ponieważ zabraniało im prowadzić jakąkolwiek działalność gospodarczą. Już kilka tygodni wcześniej także w Sudetach weszło w życie rozporządzenie Rzeszy nakazujące przymusowe zatrudnienie w gospodarce osób ze związków mieszanych. Do końca stycznia 1939 r. musieli żydzi w Sudetach urzędowo zgłosić swój majątek, który został od razu poddany „aryzacji”. W ten sposób. W ten sposób wprowadzano w życie cały system przepisów dyskryminacyjnych, np. rozporządzenie z 17 listopada 1939 r. zaprowadzało w Okręgu Sudety ustawę Rzeszy dotyczącą obowiązku dodawania do żydowskich imion imienia Izrael dla mężczyzn a imiona Sara dla kobiet itp.<sup>16</sup>

Powszechnie stosowane było prewencyjne aresztowanie żydów i zmuszanie ich do podpisania oświadczenia, że w ciągu kilku dni wyprowadzą się dobrowolnie, w przeciwnym razie zostaną przekazani gestapo. W krótkim czasie wzmożony terror przyniósł oczekiwane efekty - spis ludności w maju 1939 r. wykazał, że w okręgu Sudety żyje, w porównaniu z Rzeszą Niemiecką, mniej żydów, aniżeli wynosiła ogólnoniemiecka przeciętna.<sup>17</sup> W śląskich powiatach pozostało ich zaledwie 142.<sup>18</sup> W wyniku nazistowskiej teorii o czystości rasy liczebność żydów jednak - paradoksalnie - znowu wzrosła, ponieważ ich populacja zwiększyła się o osoby urodzone z mieszanych związków, tzw. Mischlingów pierwszego i drugiego stopnia, a to do liczby 642.<sup>19</sup>

Momentem przełomowym w życiu Żydów w niemieckim zaborze stały się wydarzenia Nocy Krzysztalowej z 9 na 10 listopada 1938 r. i dni następnych. Akcje terrorystyczne organizowane przez nazistów na terytorium całej Rzeszy objęły także śląską część Sudetów. Według zachowanych raportów policji zaatakowane zostały mieszkania żydów w Świnowie pod Ostrawą, w Bruntalu wszystkie sklepy żydowskie funkcjonariusze SS zamknęli, w Bilowcu aresztowano żydowskiego lekarza, doktora Becka, z powodu rzekomego pohańbienia rasy, również w Karniowie jednostki SS uczestniczyły w akcji antyżydowskiej - na placu Adolfa Hitlera spalono bibliotekę żydowskiego księgarza, doktora Kunnewäldera. Żydowska bożnica w Karniowie została w części zdemolowana. Jej zapalenie wstrzymano na rozkaz dowództwa SS, ponieważ miała być przekształcona w targowisko, do czego później rzeczywiście doszło. W znacznym stopniu został natomiast uszkodzony cmentarz żydowski, obrzędowy wóz

pogrzebowy rozbito i spalono. W Bruntalu zaatakowano bożnicę, a cmentarna sala obrzędowa została spalona. Synagogę w Opawie ogień zniszczył doszczętnie. Z rękami w kieszeniach przyglądali się temu - jak widać na zachowanej fotografii - miejscowi obywatele. Gwałty były na porządku dziennym także w czasie masowych ucieczek żydów - np. 14 listopada w Bilowcu naziści zarekwirowali żydom meble i inny majątek, który tamci chcieli z sobą wywieźć.<sup>20</sup>

Dla żydów, którzy pozostali w Opawskim, został latem 1939 r. zbudowany obóz dla internowanych w Skrochowicach pod Bruntalem, dokąd później byli zwożeni także żydzi i Polacy z Śląska Cieszyńskiego. Obóz niechlubnie wślawił się brutalnym traktowaniem więźniów, około dziesięciu więźniów zginęło tu. Komendantem obozu był zbrodniarz wojenny, Hermann Jäckel, późniejszy komendant Małej Twierdzy w Terezynie. Na początku 1940 r. obóz został zlikwidowany, a więźniowie przewiezieni do obozów koncentracyjnych. O nielicznych żydach, którzy w Rejencji Opawskiej jeszcze zostali, w niemieckich raportach pojawiały się tylko sporadyczne wzmianki. Dotyczyły np. uchylania się żydów od noszenia obowiązkowego oznaczenia ubrań. Opawscy naziści żądali, aby również żydzi z mieszanych związków małżeńskich nosili obowiązkowo żółtą gwiazdę. Inne meldunki informują o zarekwirowaniu żydowskich tekstyliów, kożuchów, jeszcze inne o ukaraniu osób, które kontaktowały się z żydami lub słownie stawały w ich obronie.<sup>21</sup> Resztki ludności żydowskiej z Rejencji Opawskiej w dniach 18 listopada 1942 r., 18 listopada 1943 r. i 10 stycznia 1944 r. wywieziono do Terezina, a stamtąd do obozów koncentracyjnych. Dotyczyło to jednak już tylko pozostałych tu jeszcze osiemdziesięciu osób.<sup>22</sup>

Również w hulczyńskiej części Śląska zaczęły obowiązywać antyżydowskie ustawy norymberskie od razu po wcieleniu tych terenów do Rzeszy Niemieckiej, i to ze wszystkimi konsekwencjami dla żydów. Na tych terenach jednak tzw. kwestia żydowska prawie nie istniała, ponieważ miejscowi żydzi w przeważającej mierze opuścili te tereny jeszcze przed wojną. Nie można było więc nawet spalić synagogi, ponieważ już w 1931 r. była zupełnie zdewastowana, tak więc nienawiść nazistów znalazła upust przynajmniej na żydowskim cmentarzu, który został zniszczony.<sup>23</sup> Tylko miejscowy świadek tych wydarzeń podaje, że przez Hulczyńskie przejeżdżały transporty żydów w otwartych wagonach, panował zakaz podawania im herbaty, chociaż nieludzko „wyli” z pragnienia. Dla miejscowych nazistów to był tylko kolejny pretekst by twierdzić, że żydzi nie są ludźmi. Chociaż nie miano tu już żadnych swoich



żydów, na zebraniach Hitlerjugend dzieci musiały podobno w obrażających słowach reagować zawsze wtedy, kiedy ich dowódca wymówił słowo „żyd”.<sup>24</sup>

Zatem co na niemieckim Śląsku w listopadzie 1938 r. płonęły synagogi, na Śląsku Cieszyńskim gwałty antyżydowskie Nocy Kryształowej nie miały miejsca. Z obydwu stron Cieszyńskiego - z polskiej i czeskiej - znane są jednak przykłady nastrojów antysemitycznych. W porównaniu z terenem całego Górnego Śląska były one jednak mniej wyraźne. Np. w marcu 1938 r. w Porębie pod Orłową rozdawano zaproszenia na czeski „Domowy Narodowy Bal bez Żydów”, co stało się przedmiotem dochodzenia policji.<sup>25</sup> Jest zaskakujące, że pierwszy atak bombowy na żydowski obiekt na terenie ówczesnej Czechosłowacji miał miejsce na Zaolziu już pod koniec września 1938 r., a więc ponad miesiąc przed Nocą Kryształową, kiedy to w powietrze wysadzono część zabudowań gospodarczych synagogi w Trzyńcu. Atak przeprowadzili młodzi Polacy, członkowie harcerskiego patrolu „Organizacji Bojowej” w ramach przygotowań do ofensywy przeciwko Czechosłowacji.<sup>26</sup>

Po polskiej stronie, w Cieszynie, doszło już w 1937 r. do burd antyżydowskich, stłumionych przez policję. W lutym 1939 r. studenci o poglądach radykalno-narodowych dokonali kilku napadów na sklepy żydowskie w mieście i rozprawiali prowokacyjne ulotki, za co byli ścigani przez polskie organa śledcze. Wiele cieszyńskich żydów zdecydowało się wówczas emigrować. Po powstaniu Protektoratu Czech i Moraw prąd żydowskich uchodźców kierował się przez Cieszyńskie i Polskę dalej za granicę, jednak wielu z tych osób polskie urzędy zawróciły. Jednocześnie powstało kilka ośrodków pomocy dla emigrantów, np. we Frysztacie, Pietwałdzie i Orłowej.<sup>27</sup>

Rzeczywiste zagrożenie dla cieszyńskich żydów przyniósł jednak dopiero początek niemieckiej okupacji Śląska Cieszyńskiego we wrześniu 1939 r. Po krótkim okresie administracji wojskowej 26 października 1939 r. wszedł w życie dekret Hitlera z 8 października 1939 r. o podziale i zarządzie zdobytych terenów wschodnich, także na Śląsku Cieszyńskim było stopniowo wprowadzane niemieckie ustawodawstwo, np. niemieckie prawo karne zgodnie z rozporządzeniem z 6 czerwca 1940 r. Dnia 4 grudnia 1941 r. zostało uzupełnione o rozporządzenie dotyczące specjalnego prawa karnego dla Polaków i żydów, mogło wymierzać karę śmierci nawet za postawy antyniemieckie czy wypowiedzi. Dodatki tej ustawy umożliwiały tak samo surowo karać nieletnich Polaków i żydów, a to nawet za czyny popełnione przed wejściem w życie tej ustawy.

Dla żydów to rozporządzenie pozbyło ważności 1 lipca 1943 r., kiedy to zostali wykluczeni z kompetencji wszystkich sądów i mieli być karani wyłącznie policyjnie.<sup>28</sup>

Jeszcze we wrześniu 1939 r. zostały - z dwoma wyjątkami - spalone wszystkie synagogi i obiekty żydowskie w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, podobnie jak w Boguminie, Frysztacie, Karwinie, Orłowej i Trzyńcu.<sup>29</sup> Już 6 września 1939 r. żydzi zostali urzędowo pozbawieni majątku, wyrzucano ich z mieszkań, zmuszano do robót publicznych, koncentrowano ich w byłych żydowskich obiektach w mieście, później specjalnych obozach i ghektach dla żydów w Gliwicach, Wadowicach, Zawierciu, Sosnowcu, Będzinie i Myszkowie.<sup>30</sup> Stamtąd od 1942 r. byli wywożeni na zagładę do obozu w Oświęcimiu. Warto podkreślić, że około 130 żydów z Cieszyńskiego, od Bogumina po Trzyniec, znalazło się już w jednym z pierwszych transportów żydowskich w ogóle, który zmierzał do Niska nad Sanem w 1939 roku w październiku.<sup>31</sup> W październiku 1943 r. pozostało na Śląsku Cieszyńskim, jak podają niemieckie statystyki, zaledwie 28 żydów. Przeważająca większość cieszyńskich żydów zginęła, niekompletne powojenne statystyki podają dla powiatu karwińskiego nazwiska 1667 ofiar, dla cieszyńskiej części powiatu Frydek-Mistek 186 ofiar.<sup>32</sup>

Również we frydeckiej części Śląska Cieszyńskiego warunki egzystencji żydów uległy gwałtownemu pogorszeniu od razu po Monachium. Aktywizowali się czescy faszyci, którzy właśnie we Frydeckiem mieli znaczny wpływ w Faszystowskiej Gwardii Svatopluka. Wielu było ich także w śląskich dzielnicach Ostrawy. Antyżydowskie demonstracje, bojkoty sklepów żydowskich i kolportacja antyżydowskich ulotek były zjawiskiem powszechnym, chociaż czechosłowacka policja występowała przeciwko tym ekscesom.<sup>33</sup> Antyżydowskie ustawodawstwo wprowadziła w życie dopiero legislatura Protektoratu, jednak wyraźne próby wyeliminowania żydów z życia gospodarczego i społecznego były już podejmowane wcześniej. Żydzi np. nie mogli być członkami rządzącej Partii Jedności Narodowej, czescy lekarze i adwokaci w swoim memorandum w październiku 1938 r. domagali się zdefiniowania pojęcia „żyd”, niektóre okręgi Sokoła proponowały wypędzenie żydów z republiki. Część czeskiej prasy denuncjowała żydów, którzy dotychczas pracowali w szkolnictwie czy w instytucjach państwowych. Rząd premiera Berana w styczniu 1939 r. przyjął decyzję, że urzędnicy państwowi pochodzenia żydowskiego będą zwolnieni z pracy.<sup>34</sup>

Po okupacji resztek republiki w marcu 1939 r. położenie prawne Żydów od razu gwałtownie się pogorszyło. Miejscowych Niemców pochodzenia żydowskiego zaczęły obowiązywać ustawy norymberskie, podobny los czekał także Żydów czeskich. Już na swoim pierwszym posiedzeniu 17 marca 1939 r. rząd protektoratu przyjął cały kompleks antyżydowskich rozporządzeń. Zakazał wykonywania zawodu „niearyjskim” lekarzom i adwokatom, nakazywał usunięcie Żydów ze wszystkich kierowniczych stanowisk w życiu gospodarczym kraju. Przyjęcie następnego wniosku, dotyczącego ustanowienia powierników i administratorów majątku żydowskiego, zostało jednak przez protektora Rzeszy wstrzymane. Niemieccy okupanci nie byli bowiem zainteresowani w umocnieniu czeskich pozycji, wręcz przeciwnie, żydowski majątek pragnęli przejąć wyłącznie w swoje ręce. Rozporządzenie protektora Rzeszy Neuratha z 21 czerwca 1939 r. dotyczące żydowskiego majątku praktycznie również w protektoracie zaprowadziło ustawy norymberskie. Przyjęte następnie rozporządzenie rządu protektoratu z 4 lipca 1939 r. dotyczące sytuacji prawnej Żydów w życiu publicznym, opublikowane po uwagach urzędów okupanta dopiero 24 kwietnia 1940 r., podawało długą listę zawodów, których Żydom nie wolno wykonywać. Jednocześnie umożliwiała, aby prezydent Hacha niektórym Żydom udzielił wyjątku. Z ponad tysiąc podań było 41 poleconych przez rząd do pozytywnego załatwienia, ale protektor Rzeszy ani w jednym wypadku nie dał zezwolenia. Jego decyzja z dnia 26 stycznia 1940 r. o wyeliminowaniu Żydów z życia gospodarczego i wiele innych rozporządzeń definitywnie zniszczyły podstawy egzystencji Żydów w protektoracie.<sup>35</sup>

Sprawy żydowskie przejęło w końcu gestapo. Żydom pozbawiono majątku, drastycznie ograniczono ich podstawowe prawa. W czerwcu 1939 r. naziści spalili frydecką synagogę i dom modlitwy w Gruszowie, spłonęły także wszystkie ostrawskie synagogi. Żydzi frydeccy w październiku 1939 r. zostali włączeni do pierwszego transportu zmierzającego do Niska nad Sanem, dokąd wywożono ich razem z Żydami ostrawskimi. Akcję tych wywozków osobiście nadzorował Adolf Eichmann.<sup>36</sup>

W odróżnieniu od Żydów zamieszkujących inne regiony czeskiego Śląska Żydom w części obszaru należącego do Protektoratu naziści pozwolili żyć dłużej. Wprawdzie byli trzymani poza swoimi domami, musieli podporządkować się poniżającym przepisom i ciężko pracować, od 1 września 1941 r. nosić na ubraniach żółtą gwiazdę, jednak dopiero we wrześniu 1942 r. Żydzi z Ostrawskiego i Frydeckiego zostali w czterech transportach wywiezieni do Terezina, a stąd w większości do Oświęcimia. Następny

transport odjechał 30 czerwca 1943 r., ostatni, w którym wywożono potomków małżeństw mieszanych, dopiero 4 marca 1945 r.<sup>37</sup> Niepełna statystyka ofiar żydowskich z terytorium Frydeckiego w Protektoracie zawiera 141 nazwisk.<sup>38</sup>

Do wyeliminowania żydów z życia społecznego dochodziło w różnych częściach czeskiego Śląska w różnych okresach, a deportacje odbywały się w różny sposób i w różnym tempie. Także niektóre formy dyskryminacji żydów pod wieloma względami różniły się. Jednak ostateczny cel nazistów - usunięcie żydów z terenów Śląska i następna ich likwidacja - był wszędzie taki sam i tylko klęska Niemiec w wojnie światowej przeszkodziła w jego ostatecznej realizacji.<sup>39</sup>

## Przypisy

<sup>1</sup> Szerzej: V. Plaček, *Hlučínsko pod nadvládou Pruska a Německa (1742-1920)*, Ostrava, Příspěvky k dějinám a současnosti Ostravy a Ostravska, 19, 1999, s. 109-146; *Hlučínsko v proměnách času*, Hlučín 1995.

<sup>2</sup> Zostało częścią powiatu Racibórz w opolskiej rejencji Prowincji Śląskiej Rzeszy, od 1941 r. Prowincji Górnośląskiej.

<sup>3</sup> V. Plaček, *Ostravská průmyslová oblast v letech 1938-1945*, Průmyslové oblasti, 3, 1971, s. 43-44; N. Pavelčíková, *Peripetie vývoje Hlučínska v letech 1938-1948*. W: *Hlučínsko v proměnách času*, Hlučín 1995, s. 64-72.

<sup>4</sup> Okręg Sudety tworzyły obwody rejencyjne Cheb /Karlovy Vary/, Ústí nad Labem a Opava, na czele okręgu stał namiestnik Rzeszy Konrad Henlein z siedzibą urzędu w Libercu.

<sup>5</sup> Szerzej: J. Bartoš, *Okupované pohraničí a české obyvatelstvo 1938-1945*, Praha 1986; Idem, *Základní charakteristika východních Sudet (vládního obvodu Opava) 1938-1945*. W: *Historie okupovaného pohraničí 1938-1945*, 3, Ústí nad Labem 1998, s. 7-24.

<sup>6</sup> Powiat Czeski Cieszyn był złączony z polskim powiatem Cieszyn i razem z powiatem Frysztat wszedł w skład województwa śląskiego z siedzibą administracji w Katowicach.

<sup>7</sup> Z powiatów Frysztat i Cieszyn powstał okupacyjny powiat Teschen, wcielony do rejencji katowickiej w Prowincji Śląskiej, od 1941 r. Prowincji Górnośląskiej Rzeszy Niemieckiej.

<sup>8</sup> Szerzej: M. Myška, *Z tajných zpráv NSDAP o Těšínku*, Ostrava 1964; M. Borák, *Svědectví Životic. Těšínsko za druhé světové války a okolnosti životické tragédie*, Český Těšín 1999. Sytuacja Czechów była o wiele lepsza, nie dochodziło u nich do wywłaszczeń majątkowych, poza nielicznymi wyjątkami obywatele ci nie byli wysiedlani, nie potrącano im dodatkowego podatku od zarobku, nie podlegali obostrzonemu ustawodawstwu karnemu, ale również nie posiadali żadnych praw narodowych.

<sup>9</sup> V. Plaček, *Ostravská průmyslová...*, s. 27-31; *Statistický lexikon obcí v zemi Moravskoslezské*, Praha 1935, s. XVII.

- <sup>10</sup> Ibidem, s. 36-37.
- <sup>11</sup> U. Wanderburg, *Historie města Hlučína*, T. 2, Hlučín 1991, s. 76.
- <sup>12</sup> *Statistický lexikon...*, s. 3-4, 17-19, 31-36, 57-61, 87-91; Zemský archiv Opava (Archiwum Krajowe Opawa, dalej ZAO), Regierungspräsident Troppau (dalej RT), nr 1820. Według meldunków niemieckich landratów z 1939 r. w wymienionych powiatach było w 1930 r. podobno nawet 2936 żydów.
- <sup>13</sup> *Statistický lexikon...*, s. 29-31, 106-110; *Seznam obcí a okresů republiky Československé, které byly připojeny k Německu, Maďarsku a Polsku (stav ke dni 28. listopadu 1938)*. Praha 1938, s. 6. Według narodowości podaje się 2077 żydów, są to prawdopodobnie dane uściślone po ustaleniu granicy; H. Krejčová, *Židovská komunita v Sudetech a její osudy po Mnichovu - 1938*. W: *Židé v Sudetech*, Praha 2000, s. 130. Podaje bez przytoczenia źródła 4026 żydów na oderwanym obszarze Śląska Cieszyńskiego, w tym 2225 osób narodowości żydowskiej.
- <sup>14</sup> *Statistický lexikon...*, s. 26-29.
- <sup>15</sup> ZAO, RT, nr 1449.
- <sup>16</sup> L. Kocourek, *Osud židů v Sudetské župě v obraze dochovaných dokumentů*, Terezińské studie a dokumenty, 1997, s. 76-78; V. Zimmermann, *Pachatelé a přihlížející. Pronásledování židů v Sudetské župě*, Terezińské studie a dokumenty, 1999, s. 137-138.
- <sup>17</sup> Ibidem, s.135-136.
- <sup>18</sup> ZAO, RT, nr. 1820. Liczby „Volljuden“ według śląskich powiatów: Opawa-miasto 36, Karniów 35, Bruntal 25, Opawa-wieś 19, Bilowiec 15, Frywałdów 12.
- <sup>19</sup> Ibidem, nr 611. Liczba „Volljuden” łącznie „Mischlinge“ obydwu stopni według śląskich powiatów: Opawa-miasto 247, Karniów 141, Bilowiec 78, Frywałdów 73, Bruntal 58, Opawa-wieś 45.
- <sup>20</sup> ZAO, RT, nr 1449 i 1458; *Chronik des Sudetenlandes*, DZ Bohemia, 13 XI 1938; M. Borák, *Wydarzenia „nocy kryształowej” i ich oddźwięk na terenach Czechosłowacji*. W: *Colloquium Opole '98, 60. rocznica pogromu Żydów w Niemczech*, Opole 2000, s. 49-60.
- <sup>21</sup> J. Orlík, *Opavsko a severní Morava za okupace. Z tajných zpráv okupačních úřadů z let 1940-1943*, Opava 1961, s. 54, 74, 94, 101; Zimmermann, op. cit., s. 139-140.
- <sup>22</sup> *Terezińská pamětní kniha. Židovské oběti nacistických deportací z Čech a Moravy 1940-1945*, T. 2, Praha 1996, s. 1318; L. Kocourek, *Několik poznámek k postavení židů v Sudetské župě 1938-1945*, W: *Židé v Sudetech*, op. cit., s. 204-209; Idem, *Osud židů...*, op. cit., s. 72-88; Krejčová, op. cit., s. 138.
- <sup>23</sup> J. Fiedler, *Židovské památky v Čechách a na Moravě*, Praha 1992, s. 118.
- <sup>24</sup> L. Martiník, *Žil jsem na Hlučínsku i na straně císařské*, b. m. r. w., s. 33..
- <sup>25</sup> B. Gracová, *Židovské obyvatelstvo Ostravska v období druhé republiky*, Acta Facultatis Philosophicae Universitatis Ostraviensis, Historica, 153, 1995, nr 3, s. 74.
- <sup>26</sup> E. Długajczyk, *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919-1939*, Katowice 1993, s. 145; K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś, *„Powstanie” na Zaolziu w 1938 r. Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Warszawa 1997, s. 167.
- <sup>27</sup> M. Kantor, *Záhuba těšínských židů*, Praca dyplomowa, Ostravská univerzita 1994, s. 42-43; F. Pász, *Žydzi i My w Cieszynie*, Wyd. 2, Cieszyn 1997, s. 63-66.

- <sup>28</sup> M. Borák, *Na příkaz gestapa. Nacistické válečné zločiny na Těšínsku*. Ostrava 1990, s. 238-240.
- <sup>29</sup> Ibidem, s. 80-82; M. Makowski, *Główna synagoga w Cieszynie*. W: *Żydowskie zabytki Cieszyna i Czeskiego Cieszyna*, Cieszyn 1999, s. 47; J. Klenovský, *Žydowskie zabytki na terenie Czeskiego Cieszyna*, Ibidem, s. 50-54.
- <sup>30</sup> Pasz, op. cit., s. 82-83; B. Poloczkowa, *Żydzi cieszyńscy w czasie drugiej wojny światowej (materiały archiwalne, informacje terenowe)*, Zaranie Śląskie, 1987, nr 1-2, s. 73-88.
- <sup>31</sup> M. Borák, *Transport do tmy. První deportace evropských Židů*, Ostrava 1994, s. 53-59, 122-123.
- <sup>32</sup> *Dějiny Orlové*, Orlová 1993, s. 132; *Oběti hitlerovské okupace a války 1939-1945 v okrese Karviná*, Karviná 1995; *Almanach obětí nacismu v letech 1939-1945 v okrese Frýdek-Místek*, Frýdek-Místek 1991.
- <sup>33</sup> B. Gracová, B. Przybylová, *Problémy každodenního života ostravských židovských obyvatel v prvních letech okupace*. W: *Nisko 1939/1994*, Ostrava 1995, s. 234-251.
- <sup>34</sup> H. Krejčová, *Židé a česká společnost. Léta 1938-1939*. W: *Nisko 1939/1994*, Ostrava 1995, s. 53-61; Borák, *Transport...*, op. cit, s. 10-11.
- <sup>35</sup> M. Kárný, „Konečné řešení”. *Genocida českých židů v německé protektorátní politice*. Praha 1991, s. 24-34, 47-68. Wprawdzie w październiku 1940 r. rząd protektoratu starał się przyjąć własną postać ustawy na ochronę czeskiej aryjskiej czci i krwi, ostatecznie jednak tę ustawę zastąpiły niemieckie trzecie przepisy wykonawcze do ustawy na ochronę niemieckiej krwi i niemieckiej czci, wydane 5 lipca 1941 r. , według których w danej sprawie z obywatelami protektoratu ma się postępować tak samo jak z obywatelami państwa niemieckiego.
- <sup>36</sup> J.Klenovský, *Židovské památky Ostravy*, Ostrava 1997/98, s. 24; Borák, *Transport...*, op. cit.
- <sup>37</sup> Ibidem, s. 121-123.
- <sup>38</sup> *Almanach obětí...*, op. cit.
- <sup>39</sup> Artykuł powstał w ramach projektu badawczego Akademii Nauk Republiki Czeskiej Nr A 9063902/1999.